

12.Opinia o utworach teatralnych

Autor tekstu: **Wolter**

Młody Prościzek podobny był krzepkiemu drzewu, które zrodzone w niewdzięcznym gruncie, a przeniesione w żyzną glebę, bujnie puszcza korzenie i gałęzie. Osobliwe jest, że glebą tą stało się więzienie.

Między książkami, które zapełniły wyuczony więźniów, znalazły się poezje, przekłady greckich tragedii, parę francuskich sztuk teatralnych. Wiersze, które mówiły o miłości, wniosły w duszę Prościzka wraz z rozkosz i cierpienie: wszystkie mówiły mu o drogiej Saint-Yves. Bajka o dwóch gołąbkach [1] ścisnęła mu serce: jakże daleki był od powrotu do swego gołąbka!

Molier zachwyił go: dał mu poznać obyczaje Paryża i rodzaju ludzkiego.

- Która z komedii jego wydaje ci się najcelniejszą?

- *Świętoszek*, bez wahania.

- Godzę się z tobą — rzekł Gordon. — *Świętoszek* wtrącił mnie do tej kaźni i ty nieszczęście swoje zawdzięczasz *świątoszkom*.

- Jak ci się wydają tragedie greckie?

- Dobre dla Greków — rzekł Prościzek.

Ale kiedy przeczytał nowożytną *Ifigenię*, dalej *Fedre*, *Andromakę*, *Atalię* [2], wpadł w zachwyt, wzdychał, wylewał łzy; niebawem umiał je, na pamięć, mimo że nie starał się o to.

- Przeczytaj *Rodogunę* [3] - rzekł Gordon — powiadają, że to arcydzieło; inne sztuki, które dały ci tyle przyjemności, niczym są w porównaniu. Ledwie chłopiec przeczytał pierwszą stronicę, rzekł:

- To nie tego samego autora.

- Po czym poznajesz?

- Nie wiem; ale te wiersze nie idą mi do ucha ani do serca.

- Och, wiersze, to najmniejsza — rzekł Gordon.

Prościzek odparł:

- Po cóż zatem pisać wierszem?

Przeczytawszy z uwagą sztukę, jedynie z myślą znalezienia w niej przyjemności, patrzył na przyjaciela suchymi i zdumionymi oczyma i nie wiedział, co powiedzieć; wreszcie naglony, aby zdał sprawę ze swych wrażeń, rzekł:

- Nie rozumiałem zupełnie początku; środek oburzył mnie, ostatnia scena wzruszyła mnie mocno, mimo iż mało prawdopodobna; żadna z osób nie wzbudziła we mnie sympatii i nie zapamiętałem ani dwudziestu wierszy; a zazwyczaj pamiętam wszystkie, które mi się podobają.

- A jednak sztuka ta uchodzi za najlepszą w naszym teatrze.

- Jeżeli tak — odparł — spotkał ją los wielu ludzi, którzy niewarci są swoich stanowisk. Ostatecznie, to rzecz smaku; mój widocznie nie jest jeszcze wyrobiony, mogę się mylić; ale wiesz, że zwykłem mówić dość szczerze, co myślę, a raczej co czuję. Podejrzewam, że w sądach ludzkich niemałą rolę grają złudzenie, moda, kaprys. Mówiłem wedle swej natury; może być, że natura jest we mnie bardzo niedoskonała; ale może być także, że większość ludzi za mało zasięga jej zdania.

To rzekłszy zaczął powtarzać wiersze z *Ifigenii*, której był pełen; mimo że nie umiał pięknie deklamować, włożył w nie tyle prawdy i przejęcia, że wycisnął łzy staremu janseniście. Odczytał następnie *Cynnę*: nie płakał, ale podziwiał.

Przypisy:

[1] Bajka La Fontaine'a (Les deux Pigeons, IX 2).

[2] Tragedie Racine'a

[3] Tragedia Corneille'a

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1697>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl